Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

BIULETYN KOWIEŃSKI

WILBI

WILEŃSKIE BIURO INFORMACYJNE (WILBI) ZAMKOWA 3—3

Nr. 499.

Treść numeru:

Wilno, dnia 24 sierpnia 1931 r.-

I. ZAGADNIENIA POLITYKI ZAGRANICZNEJ.

	Dział.	Str.
1. "Lietuvos Aidas" w sprawie tranzytu przez Litwę i Trybunału Haskiego.-	I.	1.
2. "Lietuvos Aidas" o stosunkach francusko-niemieckich.-	"	2.
II. ZAGADNIENIA GOSPODARCZE.		
3. Minister Rolnictwa Aleksa o bieżących sprawach rolnictwa litewskiego.-	II.	"
III. ZAGADNIENIA POLITYKI WEWNETRZNEJ I ŻYCIE SPOŁECZNE.		
Kronika.		
4. Dokoła sprawy Voldemarasa.-	III.	3.
5. Redukcja katedr w uniwersytecie kowieńskim.-	"	4.
6. Wyjazd b.prałata Olszewskiego z Litwy.-	"	"
7. Zmniejszenie frekwencji w uniwersytecie kowieńskim.	"	"

-----oooooO§Oooooo-----

I. ZAGADNIENIA POLITYKI ZAGRANICZNEJ.

"Lietuvos Aidas" w sprawie tranzytu przez Litwę i Trybunału Haskiego.

"Lietuvos Aidas" Nr.187 z dn.21.VIII.1931 r. Artykuł p.t. "Jaka kwestja będzie rozpatrywana w Hadze?" Streszczenie:

W pierwszych dniach września r.b. Trybunał Międzynarodowy w Hadze, rozpatrywać będzie, jak słychać t-zw. sprawę tranzytu. Rada L.N. zwróciła się w styczniu r.b. z następującym zapytaniem: "Czy zobowiązujące traktaty międzynarodowe nakładają w obecnych warunkach na Litwę obowiązek przepuszczania tranzytu i jeżeli tak, to na jakich warunkach imać się należy odpowiednich środków dla otwarcia tego tranzytu, albo pewnych kategoryj handlu na linji kolejowej Landwarowo-Koszedary?" W Hadze będzie rozpatrywana kwestja sformułowana w sposób powyższy. Wyrok ze strony formalnej będzie miał charakter doradczy, a więc nie będzie ostatecznym aktem politycznym, zobowiązującym obie strony zainteresowane i samą Radę L.N. Będzie to tylko akt prawny. Tem niemniej Litwa ceniąc wysoko sprawiedliwość w stosunkach międzynarodowych z całą powagą wyroku Trybunału oczekuje. Poraz pierwszy to Litwa brać będzie w Trybunale Haskim udział. Rzecz zrozumiała, szerszy ogół litewski również żywo się interesuje pierwszą tą sprawą. Zainteresowanie to jest tem większe, że niektórzy nie wyobrażają sobie, w jakich granicach cała sprawa będzie w Hadze rozpatrywana. Wszyscy wiedzą dobrze, że sprawa ta wynikła z tak doniosłej dla Litwy kwestji wileńskiej. Może się więc niejednemu wydawać, że tym razem w Hadze, rozpatrywana będzie sama sprawa wileńska. Mimo, że ogół litewski zna stanowisko rządu w sprawie wileńskiej i wie, że stanowisko to utrzymane będzie nadal, pragnie mimo to wiedzieć, jak się rząd przygotował do debatów w Hadze, dotyczących tranzytu. Rząd litewski pośle do Hagi wytrawnych przedstawicieli. Już w maju doręczył rząd litewski Trybunałowi Haskiemu exposé, w którem wyłożył zwięźle całą kwestję i jej genezę, załączając swe wnioski. Pod względem prawnym i dokumentalnym exposé może być nazwane krótkiem vademecum w sprawie wileńskiej. Tezy exposé są następujące: "Rząd litewski jest zdania, że dopóki nie zostanie unicestwiony zamach na bezpieczeństwo państwa litewskiego, dokonany przez Polaków drogą okupacji Wilna wbrew zasadom paktu Ligi Narodów i wbrew respektowanym traktatom, bezpieczeństwo interesów litewskich będzie sprzeciwiało się otwarciu ~~kixxx~~ tranzytu międzynarodowego przez Litwę, kierującemu się z Polski, albo też do niej. Obecne zobowiązujące traktaty międzynarodowe nie nakładają w dzisiejszych warunkach na Litwę obowiązku jęcia się odpowiednich środków w kierunku otwarcia handlu lub pewnych kategoryj handlu na linji Landwarowo-Koszedary".

Takie stanowisko rządu litewskiego zupełnie uzasadnione wyłożone zostało dobitnie we wspomnianem exposé. Stanowisko rządu litewskiego niezależnie od opinji Trybunału Haskiego nie ulegnie w sprawie wileńskiej zmianie. Nie nad samą bowiem kwestją losu Wileńszczyzny będzie się w Hadze debatowało. Cały przebieg tej sprawy zostanie oświetlony. Raz jeszcze w wysokiej instancji międzynarodowej poruszy się z korzyścią dla Litwy szereg problemów. Instancja ta będzie miała okazję do przekonania się, że sytuacja obecna w Europie wschodniej wcale nie jest ustabilizowaną i że można ją naprawić. Wywrze to pośredni wpływ na propagandę litewską, a zwłaszcza na przekonania Europy co do aspiracyj litewskich w kierunku odzyskania Wileńszczyzny. W związku z tem Litwini nie mają potrzeby się obawiać debatów w Hadze. Wobec poważnego przygotowania się rządu litewskiego do tej sprawy uczyni on niewątpliwie wszystko, tak jak wymagają tego żywotne interesy Litwy.

I. ZAGADNIENIA POLITYKI ZAGRANICZNEJ.

"Lietuvos Aidas" o stosunkach francusko-niemieckich.

"Lietuvos Aidas" Nr.186 z dn.20.VIII.1931 r.Artykuł p.t. "Nowy wiatr między Paryżem a Berlinem". Streszczenie:

Politykę światową można porównać do zmian atmosferycznych, gdyż podobnie się waha jak pogoda. Można to zauważyć również w stosunkach niemiecko-francuskich. Niemcy dobrze wiedzą, że Francja jest ze swej sytuacji zadowolona i szczerze pragnie pokoju. Nic też niema Francja przeciwko przyjaznym stosunkom z Niemcami. Wzajemne wizyty w Paryżu i Berlinie, rozmowy telefoniczne, głosy prasy obu krajów, wszystko to świadczy o dążeniach do zbliżenia między Francją a Niemcami. Mimo wszystko perspektywy przyjaźni francusko-niemieckiej wydają się niezbyt wyraźne. Nie należy zapominać, że dla Francji traktat wersalski i plan Younga są rzeczami nietykalnemi i wprost świętemi. Nie jest tajemnicą, że wszystkie cele niemieckiej polityki zagranicznej rozbijają się o traktat wersalski. Każdy też polityk niemiecki myśli o likwidacji tego niewygodnego traktatu. Trudno wątpić, ażeby Francji nie były cele polityki niemieckiej znane. Stąd trudno rokować wielkie nadzieje co do przyjaźni obu krajów. Czują to sami Niemcy i mówią nietyle o bezpośredniem zbliżeniu z Francją, ile o Entencie między Niemcami, Francją, Anglją, Włochami i Rosją. Tego rodzaju polityka jest dla Niemiec korzystna. Francuzi oceniają ją jednak dosyć sceptycznie.

II. ZAGADNIENIA GOSPODARCZE.

Minister Rolnictwa Aleksa o bieżących sprawach rolnictwa litewskiego.

W dn.19-go VIII.1931 r. udzielił Minister Rolnictwa Aleksa dzielił wywiadu prasowego na temat bieżących spraw rolnictwa litewskiego. odajemy poniżej wywiad ten na podstawie "Lietuvos Aidasa" Nr.186 z dn. 0.VIII.1931 r.

Urodzaj przewidywany w tym roku jest dosyć dobry. Zależeć to zresztą będzie od przeprowadzenia żniw. W ostatnich czasach przeszkadzają nieco deszcze. Wprawdzie w niektórych miejscowościach jak np.w rejonie rakiskim i około Lekeczów /pow.Szacki/ dawał się odczuwać brak deszczu przez całe lato. Jednakże w innych miejscowościach deszcz może w znacznym stopniu utrudnić zebranie zboża z pola.

Urodzaj żyta będzie w tym roku bodaj o połowę mniejszy niż w roku ubiegłym. W związku ze spadkiem cen zasiano w r.b. o 8 tys.ha mniej niż w roku ubiegłym. Dotyczy to obszaru zasianego żyta. Urodzaj pszenicy będzie mniejwięcej ten sam co i w r.ub. Obszar zasiewów pszenicy jest w r.b. o 2 tys. ha większy niż w roku ubiegłym. Urodzaj zbóż jarych przewidywany jest znacznie lepszy niż w roku ub. Kartofle i buraki zapowiadją się dobrze. Koniczyny i siana uzyskano więcej niż w roku ubiegłym.

Co się tyczy realizacji urodzaju, nie będzie stanowiła ona wielkich trudności. Żyto zostanie pochłonięte przez rynek wewnętrzny. Co się tyczy eksportu nadwyżki pszenicy, 10 tys.centnarów da się wyeksportować do Łotwy.

W ciągu pierwszych siedmiu miesięcy eksportowano masła około 5 milj.kg, a twarogu i serów około 500 tys. kg. Pół całego eksportu przypadło na Niemcy, 1/4 na Anglję, 1/7 na Belgję, a reszta na Czechosłowację, Francję i Danję.

Co się tyczy drugiej gałęzi eksportu, to składa się na nia nierogacizna. W r.b. w ciągu 7-miu miesięcy eksportowała Litwa 270 tys. sztuk nierogacizny na sumę 51 milj.litów. Do końca roku zamierza się eksportować około 500 tys.sztuk na sumę 80 milj.litów. Co się tyczy bekonów, przewyższyły one już pod względem jakości bekony polskie i łotewskie. Eksportowano ich w 1928 r. 25 tys., w 29 r. 100 tys. w 1930 r. 250 tys. Pod względem tempa wzrostu tempa nierogacizny zajmuje Litwa pierwsze miejsce na świecie. Eksport jaj wyraził się w r.b. cyfrą 5 milj. sztuk, podczas gdy w r.ub. eksportowano zaledwie 2 milj sztuk.

III. ZAGADNIENIA POLITYKI WEWNETRZNEJ.

Kronika.

Dokoła sprawy Voldemarasa. Badanie oskarżonych w procesie Voldemarasa zostało zakończone. Najdłużej był badany Wojtkiewicz. Jak wiadomo z całego otoczenia stał on najbliżej Voldemarasa, mieszkał razem z nim, wszędzie mu towarzyszył, pełnił przy nim funkcje sekretarza i adjutanta, a jednocześnie był informatorem policji kryminalnej.

Ostatniego badano Voldemarasa. Voldemaras przygotował obfity materjał i dowody, któremi próbował obalić akt oskarżenia. Przemówienie jego trwało kilka godzin.

Ze świadków zostali narazie zbadani minister spraw wewnętrznych pułk.Rustejka i sekretarz m-stwa spraw wewnętrznych Sztencelis.

Większa część świadków w procesie Voldemarasa została już zbadana. Wielkie wrażenie wywołały zeznania gen.Plechawicziusa.

Świadek ten zeznał, że kilka razy w imieniu Voldemarasa proponowano mu ująć w swe ręce sprawę nowego przewrotu i ogłosić się dyktatorem. Początkowo gen.Plechaviczius zapatrywał się na to, jak na dziecinną zabawę, lecz z chwilą, gdy podobną propozycję uczynił mu jeden z oskarżonych Pożela, gen.Plechaviczius zakomunikował o wszystkiem odnośnym czynnikom.

Zeznania innych świadków nie wniosły do procesu nic nowego. Całe oskarżenie o udział Voldemarasa i jego zwolenników w spisku, do czego oni się nie przyznają, opiera się przeważnie na zeznaniach podsądnego Wojtkiewicza. Nr.186,

Jak podają "Lietuvos Žinios"/zainteresowanie społeczeństwa, zwłaszcza inteligencji litewskiej sprawą Voldemarasa jest bardzo wielkie. Publiczność oblega dziennikarzy, dowiadując się o przebiegu sprawy. Szczególne zainteresowanie budzi zakres uczestnictwa Voldemarasa w sprawie zamachu na Rustejkę. Dziennikarze nie mogą jednak zaspokoić w całej pełni ciekawości społeczeństwa, gdyż rozprawa toczy się przy drzwiach zamkniętych i wiadomości o przebiegu rozprawy są bardzo skąpe. Bardzo niekorzystne dla Woldemarasa okazały się zeznania Wojtkiewicza, który wraz z Pupalajtisem napadł na płk.Rustejkę w hotelu Continental. Jak się oczekuje sprawa potrwa około 2 tygodni. Wielkim zainteresowaniem otacza też publiczność osobę Voldemarasa w czasie jego przechadzek po mieście.

Jak podaje "Rytas" /Nr.186/, sam Voldemaras nie okazuje w czasie rozprawy tak wielkiego zajęcia, jakie można było dostrzec u niego przed rozprawą, Wywalczył on sobie już osobne miejsce wśród obrońców. Do sądu przychodzi obładowany teczkami i notatkami. Przy wysłuchiwaniu oskarżonych lub świadków niemal bez przerwy robi notatki w swym zeszycie. Gdy wychodzi z sądu na miasto wzbudza zainteresowanie nietylko mężczyzn, lecz i kobiet, które zwracają uwagę przedewszystkiem na jego powierzchowność i ubranie. Natomiast Woldemaras nie zwraca na zatrzymujące się kobiety niemal żadnej uwagi. Zamieszkuje on w hotelu Rzymskim i codzień wychodzi na spacer. Widuje się go w hotelu Metropol, gdzie się stołuje ze względu na dobre obiady.

W związku ze sprawą Voldemarasa sytuacja w Kownie jest - jak podaje korespondent "Jaunakas Žinas" /Nr.181/ - bardzo naprężona. Cenzura śledzi za tem, ażeby w prasie nie ukazywały się kompromitujące dla rządu wiadomości z sali rozpraw. Policja pilnie ochrania cały rejon, w którym mieści się gmach sądu wojskowego. Wywieszono napisy

że niewolno chodzić /koło gmachu sądu. Tak samo zakazuje się jeździć koło gmachu. W całym rejonie zakazuje się ukazywać się fotografom i dokonywać jakichkolwiek zdjęć.

Jak podają "Jaunakas Zinas" /Nr.181/, o ile poważnie wygląda akt oskarżenia, o tyle naiwnie się przedstawiają szczegóły samego zamachu. Zgodnie z zeznaniami oskarżonego Wojtkiewicza uchwalono w swoim czasie dokonać szeregu zamachów na niektórych przywódców partji tautininków, tak np. na płk.Rustejkę, na leadera partji Lapenasa, na ks.Mironasa, na redaktora "Lietuvos Aidasa" Gustejnisa, na b. ministra Mustejkisa i innych. Na pierwszy ogień miał pójść płk. Rustejko. Samo wykonanie zamachu na Rustejkę odbyło się dosyć komicznie. Gdy bowiem przybyli do hotelu Continental obaj zamachowcy Wojtkiewicz i Pupalewicz, poczem napadli na znajdującego się tam Rustejkę i związali mu ręce, chcieli zatkać mu usta by nie wzywał pomocy. W tym celu zamachowcy wyciągnęli z kieszeni swoje chusteczki nosowe, lecz okazało się, że żadna z nich nie była czysta i dlatego zamachowcy krępowali się zatykać niemi usta Rustejce. Zatknięto wreszcie ofierze usta wiszącym na ścianie czystym ręcznikiem. Cały ten szczegół brzmi dosyć oryginalnie: chcą zamordować człowieka, a szukają czystej szmaty, żeby mu zakneblować usta.

Narady spiskowców odbywały się najczęściej w restauracji przy kieliszkach.

Te i inne szczegóły, rzucające humorystyczne światło na sprawę zamachu, pozwoliły Voldemarasowi nietylko zbagatelizować sam zamach, lecz wyrazić ponadto wątpliwość co do istnienia tego zamachu. Według Voldemarasa wszystko to jest zwykłą mistyfikacją mającą na celu /skompromitowanie jego, Voldemarasa.

"Socjaldemokratas" /Nr.34/ zamieszcza w sprawie Voldemarasa i voldemarasowców następujące uwagi: Fakt, że voldemarasowcy najwidoczniej pragnęli wywołać puc przeciwko rządowi, w którym jeszcze nie tak dawno brał udział sam Voldemaras nie wpływa jednak na to, azeby ze sprawy voldemarasowców miała się wyłonić jedynie sprawa bez znaczenia społecznego. Kto zna Voldemarasa, ten zrozumie dlaczego koniecznie chciał on być znów przy władzy. Przecież, gdy się dokonał przewrót oddano władzę Voldemarasowi, jako człowiekowi najbardziej odpowiedniemu i uzdolnionemu. Potem już Voldemaras nie oglądał się na nikogo. Moment ten stanowi początek nietylko politycznej karjery Voldemarasa lecz i jego politycznego kryminału. Przewróciło mu się w głowie od pochwał, które dokoła siebie słyszał. W związku z tem zrozumiałem się stanie dlaczego Voldemaras i jego stronnicy za wszelką cene chcą wrócić do władzy. Społeczeństwo litewskie winno przyjąć na siebie część winy, która niewątpliwie nie leży wyłącznie po stronie Voldemarasa.

"Lietuvos Zinios" /Nr.188/ podają, że Voldemaras zapytany przez pewnego dziennikarza o zdanie co do procesu wyraził się, że akt oskarżenia jest ułożony tak, jak to się działo za czasów wielkiej rewolucji francuskiej.

R e d u k c j a k a t e d r w u n i w e r s y t e c i e k o w i e ń s k i m . Jak podaje "Lietuvos Aidas" /Nr.186/, liczba katedr w uniwersytecie kowieńskim została na mocy nowej ustawy zredukowana. Zniesiono 5 katedr. Udzielono też dymisji kilku profesorom w tej liczbie prof.biskupowi Reinisowi, dr.Bistrasowi i t.d.

W y j a z d b. p r a ł a t a O l s z e w s k i e g o z L i t w y Jak podają "Lietuvos Zinios" /Nr.185/, b.prałat Olszewski, którego, jak wiadomo skazano swego czasu za morderstwo, dokonanego na osobie swojej gospodyni na więzienie a następnie ułaskawiono, postanowił wyjechać do Ameryki.

Z m n i e j s z e n i e f r e k w e n c j i w u n i w e r s y t e c i e k o w i e ń s k i m . W bieżącym roku szkolnym złożono, jak podaje prasa kowieńska, zaledwie 250 podań o przyjęcie do uniwersytetu kowieńskiego. Jest to cyfra w porównaniu z latami ubiegłemi znikoma.